

Domowy wieczernik



Przed nami Wielki Tydzień. Czas, w którym ludzie wierzący pragną towarzyszyć Panu Jezusowi w drodze na Kalwarię, i dalej, aż do pustego Grobu. Trwająca epidemia zmusi wielu z nas, zwłaszcza chorych, do pozostania w domu. Jednak nic nie może zakłócić trwania w duchowej i bardzo osobistej komunii z naszym Zbawicielem. Przeżywanie tajemnicy Bożego Narodzenia ułatwia nam domowa stajenka, rozświetlona choinka, dzielenie się opłatkami. Również Wielki Tydzień posiada swoje wymowne znaki poprzez które w sposób namacalny możemy przeżywać nasze osobiste (rodzinne) zjednoczenie z ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Chrystusem. Mam przede wszystkim na myśli **krzyż**. Warto go w tym czasie na nowo odkryć, udekorować palmami i położyć na stole, by był bliżej naszego wzroku i serca. Krzyż jest znakiem naszego zbawienia. Znakiem naszej czułej miłości do Pana Jezusa niech będzie ucałowanie krzyża, zwłaszcza w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę. Niech nasze mieszkanie w Wielkim Tygodniu stanie się takim Domowym Wieczernikiem, gdzie o określonych godzinach będziemy się **wspólnie modlić** i duchowo łączyć z **całą wspólnotą Kościoła**. Zadbajmy też, by na tym samym stole było zawsze otwarte **Pismo święte**, na stronie, która opisuje tajemnicę kolejnego dnia. Niech **światło świecy** uobecnia w naszym Wieczerniku Pana Jezusa, który jest światłością świata, jest światłem, które rozświecila wszelkie ciemności. Niech rodzice, **Mama i Tata**, będą kapłanami naszego ogniska domowego, byśmy przeżyli i przetrwali ten czas z Chrystusem. **[prob.]**